GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — Ner. 8. — 19. stycznia 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Wydział bankowy, zgromadzony d. 12. stycznia przed południem, dywidendę na drugie półrocze 1835 za każdą akcyję wyznaczył w sumie trzydziestu sześciu zr. W. B. — Wiédeń d. 11. stycznia 1836.

Król jegomość pruski raczył sekretarzowi Niższo-Austryjackiego rządu J. F. Castellemu, za egzemplarz tegoż »Poezyj«, który mu tenże ofiarował, przesłać złoty medal dla sztuk i umiejętności, do którego przyłączony był podpisany własną ręką króla list gabinetowy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Ze wspomnionego w ostatniéj Gazecie naszéj adresu prezydenta Jackson przytaczamy tu wyjątki, ściągające się do sprawy, o którą Francyja spór toczy. Prezydent skreśliwszy obraz wewnętrznych interesów Stanów Zjednoczonych, nadmienia o ich ciągle rozwijającéj się wolności i niepodległości, o wzrastającém bogactwie kraju, kwitnącym stanie fabryk, rękodzieł i handlu, jak i postępie rolnictwa, przytém oświadcza, że Zjednoczone Stany ze wszystkiemi zagranicznemi mocarstwami w najlepszém porozumieniu zostają i że z temi zawarte są handlowe i przyjacielskie układy, jakoteż obszernie nadmieniwszy o stosunkach z Mexykiem w sprawie Texas i o pytaniu względem uwolnienia niewolników, przyczém otwarcie przeciw usiłowaniom abolicyjonistów powstaje, przechodzi do sprawy francuzkiéj: »Od czasu ostatniego posiedzenia kongresu, ważność naszych pretensyj do Francyi w tym samym kształcie, jak je zalikwidowano w czasie ugody r. 1831, przyznaną nam została przez obiedwie gałęzie francuzkiego prawodawstwa i do umorzenia onychże przeznaczono potrzebną sumę; z tém wszystkiém z ubolewaniem uwiadomić wpanów muszę, że wypłata dotąd nie nastąpiła jeszcze. Krótkie powtórzenie najważniejszych wstępnych punktów tego tak długo toczącego się sporu dowodzi, że pobudki, z których ten postępek starano się usprawiedliwić, wcale utrzymać się nie mogą. Wstąpiwszy w obowiązki mojego urzędu, widziałem jak Zjednoczone Stany nadaremnie odwoływały się do sprawiedliwości Francyi, aby już raz zaspokojone zostały w swoich pretensyjach, których ważność nigdy wątpliwą nie była i które sama Francyja najuroczyściéj przyznała. Dawność tych reklamacyj, wysoki stopień ich sprawiedliwości i utrudzające okoliczności, które je spowodowały, aż nadto wiadome są ludowi amerykańskiemu, ażeby nowego onychże potrzebował opisu. Dosyć będzie, gdy powiem, że handel nasz z małémi tylko przerwami, ciągle przez lat dziesięć i więcéj, był przedmiotem napaści ze strony Francyi; napaści, które zwykle w ten czas miały miejsce, kiedy wbrew prawu narodów i z zgwałceniem układów, na mocy samowolnie wydawanych dekretów, zabiérano okręty i ich ładunki, kiedy je palono na otwartém morzu i w skutek osobnych cesarskich reskryptów okręty nasze, które stały w portach innych narodów, zostające w rękach wojska francuzkiego, lub też kontrolowanych przez Francyję, zagrabiano i konfiskowano. Owoż obraz krzywd, któreśmy wycierpieli, a które nam i teraz przyznają; krzywd, które w wielu razach tak uderzające były, że sami onychże sprawcy nigdy nie zaprzeczali nam prawa słusznego za nie wynagrodzenia. — O ilości tych strat można powziąć wyobrażenie z tego wypadku, że nie licząc tego, co znacznéj wartości na otwartém spalono morzu, lub co w innych przypadkach przez długie zatrzymanie wielkie uszkodzenie poniosło, także innym sposobem zagrabiony i przymuszoną sprzedażą poświęcony majątek amerykański, państwu francuzkiemu, mimo tego nawet, co korsarzom przyznano, przyniósł oprócz znacznych opłat cłowych zysku blizko 24 milijonów fran. Sprawa ta już od lat 20 była przedmiotem nieprzerwanych układów, wyjąwszy tę małą przerwę, kiedy Francyja opanowaną była potęgą wojskową połączonéj Europy. Pod czas gdy w onym czasie inne narody ostrzem bagnetów wymuszały wypłatę swoich pretensyj, Stany Zjednoczone wstrzymały się ze sprawiedliwemi roszczeniami swojemi, bacząc na stan ucisku walecznego narodu, któremu czuły się być obowiązane za braterską po-

)(

moc, jaką naród francuzki wyświadczył Stanom Zjednoczonym w dniach ich własnych cierpień i niebezpieczeństw. Smutne skutki tych na odwłokę wziętych i bezskutecznych dyskusyj widoczne były tak pod względem naszych stosunków z Francyją, jakoteż pod względem naszego charakteru narodowego, a droga, którą pójść wskazywał mi obowiązek, umysłowi mojemu niemniéj jasną była. Należało bądź się upiérać na zaspokojeniu naszych pretensyj w ciągu słusznego terminu, lub takowych całkiem zaniechać. Nie wątpiłem, że krok ten będzie najstosowniejszym tak dla interesów, jakoteż dla honoru obu narodów. Tym końcem ministrowi, który był powtórnie dla uzyskania wynagrodzenia do Paryża wysłanym, dano instrukcyje w tym duchu. Pod czas zgromadzenia się kongresu na d. 10. października r. 1829 uważałem za mój obowiązek o tych pretensyjach i zwłokach Francyi mówić w wyrazach, zwracających na ten przedmiot żywą uwagę obu krajów. Ministeryjum francuzkie widziało się obrażoném tym adresem, ponieważ tenże miał groźbę zawiérać, z powodu któréj nie zdawało się stosownem rządowi francuzkiemu wchodzić w układy. Ministeryjum amerykańskie odrzuciło przez naczelnika swojego wszelki rodzaj wykładu, jaki starano się dać rzeczonemu adresowi i zarazem zrobiło uważném ministeryjum francuzkie, że adres prezydenta nie był notą przesłaną do mocarstw zagranicznych, lecz przeznaczony był li dla kongresu Stanów Zjednoczonych. Prezydent konstytucyją był obowiązany w adresie swoim dać kongresowi wyjaśnienie o stanie Związku północnoamerykańskiego, tak pod względem zewnętrznych jakoteż wewnętrznych spraw jego, a bacząc na to, że pełniąc powinność swoję widział się być obowiązanym zwrócić przy dobréj sposobności uwagę kongresu na możliwe skutki, wyniknąć mogące z nieporozumień, zachodzących między Stanami Zjednoczonemi a jakim rządem zagranicznym, więc w równym sposobie także i tego dorozumiéć się należało, że obowiązek ten wypełnił prezydent tak, jak tego po nim spodziéwać się było potrzeba, to jest jako otwarte udzielenie, przesłane do którego z wydziałów własnego rządu, a nie jako zamiar grożenia obcemu mocarstwu. To zdanie ministeryjum amerykańskiego otrzymało moję pochwałę — rząd francuzki poprzestał na tém i prowadzono daléj układy. Skończyły się one traktatem z dnia 4. lipca r. 1831, który sprawiedliwość pretensyj naszych uznał w części, a którym obowiązała się Francyja ilość 25 mil. fr. w sześciu rocznych ratach wypłacić. Ratyfikacyje traktatu tego wymienione zostały w Washingtonie dnia 2. lutego r. 1832, a w pięć dni potém przełożono je kongresowi, który w równym czasie wotował na potrzebne z naszéj strony akta, by zapewnić Francyi korzyści handlowe, na jakie téjże w skutek układów zezwolono.« Potém prezydent przechodził historycznie spór z Francyją aż do poprawki deputowanego Valazé i oprócz tego wspomniał, że sam król Francuzów przez ministra amerykańskiego w Paryżu rządowi Zjednoczonych Stanów wyraził mocne ubolewanie swoje i przyrzekł wysłać natychmiast okręt wojenny z depeszami do posła francuzkiego przy rządzie amerykańskim, dając mu upoważnienie do zapewnienia rząd i lud Stanów Zjednoczonych, że traktat sumiennie ze strony Francyi wykonanym zostanie.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Brazylija.

Dzienniki amerykańskie piszą z Bahii pod d. 12. paźdz.: »W czasach ostatnich otrzymaliśmy wiadomość o zupełnéj klęsce wyprawy do Pary pod dowództwem Taylora, który od rewolucyjonistów pobitym został, tak, że miasto wpadło w ich ręce. Słychać, że tylko nie wielu białych uszło rzezi i że powstańcy popełniali czyny niesłychanego barbarzyńskiego okrucieństwo na bezbronnych mieszkańcach nieszczęśliwego miasta. Miasto ma być prawie w gruzach zagrzebane. Rząd miał nająć kilka okrętów dla posłania tamże wojska posiłkowego, które dziś jutro odejdzie.

Wiadomości z Rio Janeiro z d. 5. listopada, umieszczone w piśmie londyńskiém *Globe*, donoszą, że rząd brazylijski porty Pary ogłosił w stanie blokady. Stan rzeczy w Para zdaje się wymagać powiększenia angielskiéj siły zbrojnéj na owém morzu, ponieważ bryg angielski naładowany bronią i t. p. koło Vigia w pobliżkości Pary wzięty był od Indyjan, którzy zrabowawszy ładunek osadę okrętową w pień wycięli.

Portugalija.

Statek parowy *Liverpool* przybył z Lizbony do Falmouth z wiadomościami z dnia 23go grudnia, w których donoszą, że zupełna spokojność panowała wtedy w onéj stolicy. Wojsko portugalskie wyruszyło do Hiszpanii.

Pisma londyńskie donoszą z Lizbony pod dniem 25. grudnia: Wczoraj wieczorem jenerał brygady Dodgin, mając z sobą około 290 ludzi, odpłynął do Barcelony. Ludzie ci dobrze wyglądają, zdają się być najlepszym duchem ożywieni, dobrze są ubrani i t. d. W pięć dni pójdzie reszta 650 ludzi, tak, że w ogóle posłanych będzie z tąd rządowi hiszpańskiemu w pomoc 2280 ludzi. — Przed cztérma dniami przybył tu okręt sardyński. Ponieważ rząd sardyński nie nadesłał dotąd żadanego honorowego oświadczenia, przeto okręt ten dopiéro po niejakiém wahaniu się przypuszczono

Tymczasem jest wszelki powód do wniosków, że owo oczekiwane przyjacielskie oświadczenie już się znajduje w drodze do Lizbony.

Hiszpanija.

Mémorial Bordelais z dnia 1. stycznia wspomina, iż głoszą w Madrycie, że królowa zamyśla odprawić podróż do zbuntowanych prowincyj, dla widzenia wojska i ożywienia go swoją obecnością.

Podług wniosku do ustawy o odpowiedzialności ministrów, przełożonego kortezom na dniu 18. grudnia, ministrowie w zachodzącym przypadku mogą być zaskarzeni przez izbę prokuradorów, na doniesienie jednego lub więcéj jéj członków, którzy potrzebne do zaskarzenia ich czynności dokładnie wykazać mają. — Wyrok izba procerów ma wydać, gdzie oskarzenie ma być wniesione przez komisyję, mianowaną od drugiéj izby. Odpowiedzialność czynności ministeryjalnych ustaje po roku od ich daty, skoro się tycze Hiszpanii lub wysp jéj sąsiednich, a po dwu latach, gdy idzie o prowincyje zamorskie. Zdanie sprawy komisyi śledczéj, mianowanéj przez izbę prokuradorów, powinno być uczynione w przeciągu dni 30, a jeźli takowa słusznem zaskarzenie uzna, wtedy izba procerów w sześć dni, po wręczeniu prezydentowi aktu zaskarzenia, ma się zamienić w sąd sprawiedliwości. Oskarzeni lub oskarzony minister, równie jak komisyja izby prokuradorów, mogą część ósmą członków izby procerów wyłączyć; potrzeba pięciu ósmych części głosów obecnych procerów, dla wyrzeczenia winy i kary. W rzeczonym wniosku do prawa kar nie przywiedziono.

Zarząd cywilny Madrytu wezwał mnichów de San Francisco el Grande do oddalenia się ze swojego klasztoru. Mają być po-między inne klasztory rozdzieleni.

Do Barcelony nadszedł z Malagi nowy posiłek w liczbie 200 ludzi. Miano zamiar posłać nowy konwój na teatr wojny, lękano się tylko opóźnienia z powodu zapadłych deszczów, tamujących wszelkie działania wojenne. Z Saragossy dowiadujemy się pod dniem 15., że karliści w pochodzie z Teruel do Calatajud napadli dyliżans i schwytali gońca z Madrytu do Arragonii.

Sentinelle des Pyrénées donosi z Bajonny pod dniem 31. grudnia, że według listu z Santander 8500 ludzi z nowego zaciągu przybyło do tego miasta i że spodziewano się w San Sebastian szkockiego batalijonu, złożonego z 800 ludzi. Tenże dziennik zawiera wieść o projekcie ślubów małżeńskich między Don Carlosem a księżniczką Beirą i dodaje, że już na to z Rzymu pozwolenie papiezkie nadeszło.

Z Girony udzielają następującego listu z dnia 24. grudnia: Właśnie otrzymujemy wiadomość, że jenerał Mina opanował miasto St. Lorenzo d'Espiteus, koło Solsony, gdzie się 1300 karlistów znajdowało, a między tymi członkowie najwyższéj junty prowincyjonalnéj, wraz ze 300 księżami świeckimi i mnichami. Zapewniają, że znaczną część tychże rozstrzélano, a potém spalono miasto.

Podług wiadomości z Barcelony z dnia 27. grudnia jenerał Espinosa wszedł przez Tortozę do Katalonii w 3000 wojska andaluzyjskiego, a angielski okręt linijowy *Rodney* zawinął do portu Barcelony, wioząc 15,000 sztuk broni i 20 beczek ładunków, dla wojska królowéj od rządu angielskiego posłanych.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Donosiliśmy już o zwycięztwie reformistów przy wyborach do municypalności. I tak w Liwerpolu ze 48 radzców gminy jest 44 reformistów, 2 tylko torysów, a 2 wątpliwych zasad. W Leicester wszystkich torysów wyrugowano z rady miejskiéj. Podobnież brzmią doniesienia z Brystolu, Portsmouth, Norwich i t. p.

Birmingham Journal donosi, że teraz w Anglii ze stałego lądu, ze Stanów Zjednoczonych i z innych części świata zamówiono razem szyn do kolei żelaznych 2 do 30,000 beczek, licząc beczkę po 20 cetnarów.

Rządowi angielskiemu w Malcie zakomunikowano przez konzula jeneralnego króla Wielkiéj Brytanii w Alexandryi następujące rozporządzenie Mehemed-Alego, ściągające się do tego, ażeby awanturników, ludzi niepokoje wzniecających i niegodnych gościnnego przytułku nie przypuszczano. Oto jest wzmiankowane rozporządzenie: »1) Od dnia 15. stycznia r. 1836 każdy przybywający do Egiptu dla osiadania tamże, powinien zaraz po przybyciu swojém wywieść się ze środków swojego utrzymania się, ma także złożyć kaucyję od znacznych obywateli, za jego zachowanie się zaręczających. 2) Wszyscy mieszkający właśnie w Egipcie Europejczykowie mają wykonać także ten ich pobytu warunek. 3) Każdy kapitan okrętowy, przywożący podróżnych do Egiptu, a nie mogących wywieść się i złożyć porękojmi, ma takowych na własne niebezpieczeństwo i koszta na powrót do Europy przewieść. Alexandryja dnia 3. listopada r. 1835.«

Wyprawa dla uwolnienia wstrzymanych lodem okrętów ma odpłynąć dnia 1. stycznia, pod dowództwem kapitana J. Ross i kapitana Humphreys.

Francyja.

W dniu Nowego Roku o godz. 4. po południu przyjmował król członków ciała dyplomatycznego. Hrabia Appony, przemawiający imieniem onegoż,

miał głos następujący: »Członkowie ciała dyplomatycznego z gorliwością korzystają zawsze z powodu zmiany roku, by w. k. mości hołdy i życzenia złożyć. Jestto dla mnie jak najpochlebniéj 'n. panie, że jestem powołany do wyrażenia w. k. mości osobistych uczuć monarchów, których mamy zaszczyt przy w. k. mości reprezentować i do służenia ku temu za organ. Rok upłyniony okazuje Francyję w stanie pokoju, dobrego bytu i pomyślności, tudzież w zupełném porozumieniu ze wszystkiemi gabinetami. Jeżli w onym roku zdarzył się okropny zamach na osobę w. k. mości, to opatrzność, czuwająca nad tak drogiemi dniami, chciała bez-wątpienia dać nam zakład ich trwałości i porękojmię trwania pokoju, porządku i spokojności. Przyszłość ta jest przedmiotem życzeń ciała dyplomatycznego i w równéj mierze szczére ma ona życzenie, by szczęście w. k. mości i dostojnéj familii jego trwałém było. Racz n. panie przyjąć je, a zarazem najpełniejsze uszanowania hołdy.« Król odpowiedział: »Dziękuję członkom ciała dyplomatycznego za złożone mi przez organ wpana życzenia imieniem monarchów, których przy mnie reprezentujecie. Mocno wzruszony byłem sposobem myślenia wpanów, jaki okazaliście mi z owego bolesnego wypadku, kiedy opatrzność syna mojego i mnie opiekuńczą tarczą swoją zasłoniła. Jest oraz nader przyjemnie dla mnie, że na nowo okazać mogę wpanom, jak się pysznię ową wartością, jaką wpanowie w utrzymaniu dni moich pokładacie. Wiadomo wpanom, że przeznaczeniem dni tych jest dać używać Francyi nieocenionych dobrodziejstw porządku i pokoju, a sprawia mi to niewymowne zadowolenie, kiedy sobie pochlebiać mogę, że skutek usiłowań moich ku zapewnieniu i powiększeniu dobrego bytu i szczęścia Francyi jest nową porękojmią utrzymania towarzyskiego porządku w Europie i zachowania powszechnego pokoju. Chętnie razem z wpanami życzę sobie szczęścia do tych pomyślnych skutków i mam ufność, że rok przyszły, równie jak upłynione, daléj jeszcze owe wielkie korzyści utwierdzać i co raz więcéj spokojność Europy wzmacniać będzie przez utrzymanie dobrego porozumienia, zachodzącego tak szczęśliwie w czasie obecnym pomiędzy wszystkiemi rządami. Mocno wdzięczny jestem za wszystkie życzenia, jakie wpanowie dla mnie i mojéj familii przynosicie.«

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 31. grudnia po obiorze wice-prezydentów mianowano losami wielką deputacyję, która w dniu Nowego Roku miała się udać do Tuileryjów, dla zwyczajnego złożenia życzeń. Potém obrano trzech sekretarzów pp. Felixa Real, Piscatori i Jaubert; wybór czwartego na następne posiedzenie odłożono. P. Bedoch, prezydent najstarszy wiekiem miał mowę pożegnawczą. Potém zajął p. Dupin krzesło prezydenta i dziękując, że izba po raz piąty wyświadczyła mu ten zaszczyt, prosił o przebaczenie za chwilowy zapał przy wielkich obradach politycznych, gdzie często jednego przeciw wszystkim deputowanym bronić potrzeba. Prezydent oświadcza, że się izba ukonstytuowała.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 2. stycznia p. Cunin-Gridaine obrany został czwartym sekretarzem 233 głosami. Potem izba cofnęła się do biór swoich, by mianować komisyję, celem ułożenia adresu, odpowiednego na mowę od tronu. Mianowała ona do téj komisyi następujących członków izby deputowanych: pp. Pelet (de la Lozere), Dumon, Bessiéres, Keratry, Hebert, Piskatori, Sauzet, Teste i Lamartine. Podczas przygotowawczych narad nad adresem, oświadczył jeden z deputowanych zachodu, ażeby izba nie zawsze w adresie swoim tylko echo mowy od tronu powtarzała, lecz ażeby wykazała potrzeby kraju i wniosła dążące do poprawy projekty, do których należy, zniżenie pięć — procentu i przyprowadzenie do skutku od tak dawna już zapowiedzianego rozbrojenia. Inny deputowany zrobił uwagę, że organizacyja znacznéj armii odwodowéj powinna poprzedzać zmniejszenie czynnego wojska. Co do głównéj sprawy, która ma się komisyja zajmować, to jest co do obopólnego położenia Francyi i Ameryki północnéj, p. Amilhau znajduje adres prezydenta Jacksona zupełnie zaspakajającym. To izba oświadczyć powinna. Zdanie to pod tym względem zbija p. Teste, że ono wielką ściągnęłoby na izbę odpowiedzialność, a uwolniłoby ministeryjum od surowéj odpowiedzialności. P. Teste tego był zdania, że czynności izby dojrzale rozważanemi być powinny i że tą razą dostateczną będzie odpowiedź, wspierająca spokojny sposób myślenia rządu. P. Dupin zrobił uwagę, że komisyja do adresu dopiero po udzieleniach gabinetu może sobie opiniję utworzyć. Do tego zdania przyłącza się p. Amilhau. P. Teste przy piérwszém głosowaniu mianowany został członkiem tejże komisyi. P. Leyraud żąda udzielenia dyplomatycznych dokumentów, które po głosowaniach izb nastąpiły. P. de Lamartine popiéra to żądanie i mówi, że Francyja oświadczeniem, uczynioném nie od rządu amerykańskiego, lecz od pojedyńczéj osoby, od któréj obrażoną się być mniemała, a która teraz oświadcza, że urażać Francyi nie miała bynajmniéj zamiaru, zupełnie zadowoloną być powinna. Mniemał także, iż należy przeto podziękować Anglii za ofiarowanie pośrednictwa. P. Lherbette zapytał oprócz tego, co ministeryjum pod tém pośrednictwem rozumié, i czy przytém nie będzie się trzeba poddać jakiemu rodzajowi sądu polubownego. Minister skarbu odpo-

wiedział, że nie będzie te pośrednictwo w téj myśli, lecz że przez to tylko *bona officia* rozumianemi być mają.

Moniteur z d. 4. stycznia donosi podług depeszy telegraficznéj z Tulonu, że hrabia Horacy Sebastiani, ambasador francuzki w Londynie, jednomyślnie w Ajaccio deputowanym obrany został.

Rozporządzeniem królewskiém wyznaczono Doullens za więzienie dla politycznych więźniów i wydano przepisy postępowania z nimi. Stróżom zabroniono odpowiadać na pytania więźniów, lub więcéj z nimi rozmawiać, jak tego służba wymaga. Wszystkie listy więźniów przejrzanemi być mają.

Najwyższa rada handlowa rozstrzygnęła większością głosów, że słuszną byłoby rzeczą, ażeby na wyrabianie cukru z buraków nałożyć podatek. W r. 1834 z 60 milijonów funtów cukru wypotrzebowanego przez Francyję, było 30 mil. funt. z buraków i obawiają się, że ponieważ dla włościanina uprawa buraków korzystniejszą jest od uprawy zboża, iż w końcu cukier z osad francuzkich zupełnie usuniętym być może. Więc w interesie tychże osad zaprojektowano ów środek. Inny znowu projekt zmierza ku temu, ażeby pomniejszeniem cła wchodowego wesprzéć cukier kolonijalny.

Znany księgarz P. C. Ladvocat przesłał do umieszczenia w dziennikach paryzkich list następujący: »Pożar w ulicy *Pod-de Fer*, który tylu nieszczęśliwych zrobił, i mnie nieoszczędził. Otrzymałem tę smutną wiadomość w Londynie, dokąd powołała mnie ważna okoliczność, to jest potrzeba rozmówienia się z księciem Canino, Lucyjanem Bonaparte, o wydaniu jego pamiętników, które teraz ostatecznie przegląda. Spodziéwam się, że ważnego dzieła tego będę mógł wkrótce dostarczyć osobom, które tak dawno już oczekują z niecierpliwością historycznych wyjaśnień tego brata Napoleona. Dopiéro gdym wczoraj do Paryża powrócił, poznałem całą wielkość mojéj straty. Część większa dzieł nakładanych przezemnie od roku stała się pastwą płomieni, a mianowicie piérwszy oddział pamiętników księcia pokoju, który wyjść miał d. 20. grudnia, a którego wydanie aż do 18. stycznia przeciągnąć się musi. (Pod.) C. Ladvocat.«

Szwajcaryja.

Dostrzegacz Szwajcarski pisze z kantonu bazylejskiego: »Od d. 28. grudnia zniesioném zostało na całéj granicy od Francyi przeciw kantonowi bazylejskiemu uczynione postanowienie nieprzepuszczania towarów i ludzi. Na ostatniém ćwierć-roczném posiedzeniu rady krajowéj z roku 1835, taż pod względem wniosku kantonu rządzącego uchwaliła, dla tego w sprawie wynagrodzenia bankierów Wahl nic nie wyrokować, ponieważ ciż dotąd jeszcze pretensyj swoich polubowną nie wykazali drogą.«

Holandyja.

Piérwsza izba Stanów jeneralnych na posiedzeniu d. 29. grudnia przyjęła także wniosek do ustawy, względem podwyższenia cła od zboża zagranicznego.

Niemcy.

Gazeta lipska donosi, że królewicowa Amalija Augusta, małżonka królewica Jana, d. 4. stycznia szczęśliwie córkę powiła. Nowo narodzona księżniczka otrzymała d. 5. chrzest w kaplicy królewicowskiego pałacu przez wikaryjusza apostolskiego biskupa Mauermann i dostała imiona Anna Maryja.

W Stutgardzie wydano rozporządzenie królewskie, zwołujące zgromadzenie Stanów.

Allgemeine Zeitung donosi z Augsburga, że król. bawarski rząd zezwolił na założenie kolei żelaznéj z Augsburga do Lindawy i na utworzenie w tym zamiarze towarzystwa akcyjonaryjuszów.

W. Księztwo Poznańskie.

Gazeta poznańska umieściła następujący wykaz:

W ciągu roku 1835 urodziło się w Poznaniu z rodziców chrześcijańskich 1245 dzieci; umarło 1154 osób; więc 91 więcéj urodziło się, niżeli umarło. Ślub wzięło par 293. Między nowo narodzonémi było 651 chłopców, a 594 dziewczyn; między umarłémi 687 osób płci mezkiéj a 467 płci żeńskiéj. Urodziło się więc 57 chłopców więcéj niżd ziewczyn, a umarło 220 osób płci mezkiéj więcéj, niżeli niewiast. — Z niniéjszego wykazu wynika, że przewyżka urodzonych nie jest zbyt wielka, że więc znaczne powiększenie się ludności poznańskiéj, zapewne przybyciu obcych przypisać należy. Przewyżka urodzonych dzieci płci mezkiéj w porównaniu z ilością urodzonych dziewcząt (57) zgadza się ze zwyczajną stosunkowością; ale udérzającą jest niestosunkowość co do liczby umarłych, kiedy prawie o 1/3 więcéj umarło mężczyzn, niżeli kobiét. Przyczyny tego szukać wypada w znacznéj liczbie załogi, robotników fortecznych, po większéj części nieżonatych, i w nieumiarkowaném użyciu wódki. Stosunek małżeństw zawartych bardzo pomyślny, na 96 osób jedno przypada małżeństwo, zaś zazwyczaj tylko na 120 do 130 osób jedno rachują małżeństwo. — Stosunek przypadków śmierci nader niekorzystny; podczas kiedy albowiem w ogóle przyjmują, że po miastach 3 1/2 ze 100 umiera, śmiertelność w Poznaniu, lubo niegrasowały żadne choroby zaraźliwe, tak była znaczną, że prawie 4 część ze 100 ogółu ludności pochonęła.

Grecyja.

Smutny wypadek zdarzył się temi dniami w Syra. Dymitr, syn najstarszy zmarłego admirała Miaulis sam sobie życie odebrał. Mówią, że z tego powodu popełnił samobójstwo, iż mu się pewna spekulacyja zupełnie nie udała. Był kupcem i doznawał szacunku od wszystkich swoich współobywateli.

Jedna z gazet bawarskich ogłasza, iż w Grecyi w górach Mainy, żyje amazonka pełna ducha prawdziwie bohatérskiego, lecz któréj nazwisko jest nieznane. Odznaczywszy się naprzód w wojnie o niepodległość, zstąpiła późniéj z gór swoich, kiedy powstanie przeciw władzy królewskiéj wybuchło. Walczyła z niewysłowioném męztwem w szeregach wojska rządowego, i wróciła do ustronia swojego dopiéro po zupełném rozbiciu rokoszan. Król Otto rozkazał jéj oświadczyć swoje najżywsze zadowolenie, a jeden z najbieglejszych artystów w Mnichowie zajmuje się sporządzeniem bransoletki, z portretem króla jmci greckiego, dla niej w darze przeznaczonéj.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Tarnopol d. 15. *stycznia* 1836. Od czasu ostatniego mojego doniesienia ceny zboża jeszcze więcéj spadły. Teraz płacą za zboże po następujących cenach: korzec pszenicy 3 zr., żyta 1 zr. 40 kr., jęczmienia 1 zr. 30 kr., owsa 1 zr., hreczki 2 zr. 24 kr., prosa 4 zr. 48 kr., fasoli 6 zr., grochu 1 zr. 30 kr. do 3 zr. 36 kr. w. w. Lubo ceny zboża tak nizko spadły, wszelako ceny wszelkich gatunków mąki wysoko stoją, a zwłaszcza bynajmniéj niestosunkowo z cenami zboża, ponieważ z powodu mocnego zimna mléwo podrożało, przeto za korzec mąki pszennéj płacą 7 zr. do 7 zr. 30 kr., żytnéj korzec 4 zr. w. w. Garniec szumówki (łącznie z podatkiem) płacą po 11 do 12 kr. m. k. Przeciwnie zaś rzecz się ma z innemi produktami, których cena do bardzo wysokiego wzniosła się stopnia, i tak miodu z woszczynami płacą kamień po 10 zr. 48 kr. albo cetnar wiedeński 43 zr.; patoki kamień 8 zr. 42 kr. albo cetnar wied. 35 zr.; wosku żółtego kamień 66 zr.; łoju cetnar 50 zr., kminu 12 1/2 zr.; konopi cetnar 30 zr., potażu 21 do 21 1/2 zr. wal. wied. cetnar.

Ołomuniec. Targ na woły dnia 13. stycznia 1836.

Tego tygodnia interesa targowe szły bardzo ozięble, li 204 sztuk wołów w małych partyjach na targ przypędzono, między któremi było 46 sztuk Hersza Git z Wojakowéj. Wszystko sprzedano, wyjąwszy tylko bardzo małą ilość. — Według powziętych wiadomości niejaki Ripper ze Szląska sprzedał kompanii wiedeńskiéj w Lipniku 186 sztuk bez radaszu parę 10 1/2 cetn. po 390 zr. w. w., a niejaki Modrzik, także ze Szląska, 80 sztuk bez radaszu parę 9 1/4 cetn. po 330 zr. w. w., do tego jeszcze blizko 80 sztuk w małych partyjach odprzedano, tak, że ilość ogólna przypędzonych wołów wynosiła tą razą 550 sztuk. — Cetnar mięsa płacą w Wiédniu po 39 do 40 zr. w. w. i ma być tamże brak dobréj jakości onegoż. Życzyćby należało, aby powoli zaczęto pędzić na targ tutejszy woły karmne, ponieważ o nie ciągle się dopytują. Na przyszły tydzień spodziéwają się blizko 500 wołów.

Podług najnowszych doniesień z Nowego-Yorku, cena potażu w Ameryce, przy znacznie pomniejszonym dowozie z głębi kraju, podniosła się ostatniemi czasy.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) *Gdańsk d.* 2. *stycznia* 1836. Zeszłego roku wysłano z tąd okrętami: 4298 łasztów pszenicy, 1321 żyta, 9 jęczmienia, 276 owsa, 460 grochu, 259 nasienia lnianego, 59 rzepaku. W zapasie jest jeszcze 24.046 łasztów pszenicy, 221 żyta, 17 jęczmienia, 289 owsa, 110 białego, a 24 siwego grochu, 30 nasienia lnianego, 19 rzepaku. O piękną pszenicę z r. 1834 dopytują się cokolwiek i temi dniami sprzedano ze szpichlérza blizko 50 łasztów (łaszt 60 szeflów) wysoko-pstrokatéj 133 funt. po 280 do 285 zł. pr. Przy małym z głębi kraju dowozie za dobrą pstrokatą pszenicę płacą na targu 235 do 240 zł. pr., za poślednią czerwono-pstrokatą 128 do 130 funt. 200 do 210 zł. pr. za 60 szefli. Żyto pośledne 114 do 116 funt. płacą po 145 do 150 zł. pr., średnie 119 do 120 funt. po 160 zł. pr., najlepsze 123 do 126 funt. po 170 do 175 zł. pr. Jęczmień 100 do 112 funt. płacą po 115 do 140 zł. pr. Owies po 72 do 75 zł. pr. Siwy groch po 170 do 180 zł. pr., biały i żółty po 150 do 175 zł. pr. Z polskiego żyta kupiono kilka partyj na dostawę wiosenną 121 do 123 funt. po 155 zł. pr. za 60 szeflów. Spirytusu nie dawno znacznie tu dowieziono i cena onegoż 80 stop. podług Trallesa spadła aż na 13 tal. za 120 kwart.

Sprostowanie. — W umieszczonym w ostatniéj Gazecie naszéj artykule: O słoneczniku bulbowatym, na stron. 42, przedz. 2, wierszu 18 od dołu, zamiast: gaz węglowy, czytaj: Gaz saletrorodny (azot)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.